Jak śląskie uczelnie współpracują z biznesem?

Gospodarka oparta na wiedzy rozwija się tam, gdzie spotykają się dwa światy: firmy i uczelnie. Przedsiębiorstwa przynoszą realne problemy, znajomość rynku i możliwość sprawdzenia pomysłów w praktyce, a uczelnie zapewniają zaplecze badawcze, wiedzę naukowców i odwagę do eksperymentowania, by te problemy rozwiązać. Ważnym elementem są również studenci, którzy wnoszą świeże spojrzenie, energię i pytania, których bardziej doświadczeni specjaliści czasem już nie zadają. W województwie śląskim sprzyja temu zarówno duża liczba uczelni i firm, jak i różnorodność branż.

Nie tylko obowiązkowa praktyka

Najbardziej powszechną formą kontaktu z pracodawcą jest praktyka zawodowa. Dzięki niej możemy poznać firmę, sprawdzić, jak wygląda codzienna praca i po raz pierwszy wykorzystać wiedzę zdobytą na zajęciach. Dobrze zorganizowana praktyka nie powinna jednak ograniczać się do obserwowania innych. Najwięcej daje udział w konkretnych zadaniach, nawet jeśli zaczynamy od małych rzeczy: pomoc w przygotowaniu analizy, wykonaniu pomiarów, opracowaniu fragmentu projektu, kontakcie z klientem albo testowaniu rozwiązania. Kolejnym krokiem może być staż, często dłuższy i bardziej zbliżony do normalnej pracy. Uczelnie pomagają znaleźć takie miejsca poprzez biura karier, bazy ofert i umowy z przedsiębiorstwami.

Kariera zaczyna się od spotkania

Oprócz znanych od lat targów pracy, coraz częściej w ofercie uczelni pojawiają się także szybkie spotkania rekrutacyjne i mentoringowe. Uniwersytet Śląski organizował na przykład „Speed Stażing”, oparty na krótkich rozmowach studentów z pracodawcami. Z kolei w ramach projektu „jUŚt transition” uczelnia rozwija bazę sprawdzonych praktykodawców, staże, warsztaty Game Jam, działania wspierające startupy i programy łączące środowisko naukowe z firmami. Podobne spotkania odbywają się na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach. Podczas „Supply Chain Day 2026” studenci mogli indywidualnie rozmawiać ze specjalistami zajmującymi się logistyką, planowaniem produkcji, spedycją, wdrażaniem innowacji i rekrutacją. Taka rozmowa bywa bardziej wartościowa niż ogólny wykład. Pozwala zapytać o konkretną ścieżkę kariery, codzienne obowiązki, przydatne kompetencje, a nawet o to, jakich błędów unikać podczas pierwszej rekrutacji. Uczelnia prowadzi również bazę ofert pracy, praktyk i staży oraz liczne projekty partnerskie.

Studia, podczas których naprawdę pracuje się w firmie

Jeszcze dalej idą studia dualne, łączące zajęcia akademickie z regularnym zdobywaniem doświadczenia u pracodawcy. W ofercie Politechniki Śląskiej na rok akademicki 2026/2027 znalazła się np. dualna mechanika i budowa maszyn. Kandydaci przechodzą rozmowy z partnerami przemysłowymi, a uczelnia dopuszcza również możliwość samodzielnego znalezienia przedsiębiorstwa, które przyjmie studenta na staż. Dzięki temu firma poznaje przyszłego specjalistę jeszcze w czasie jego kształcenia, a student może od razu zobaczyć, po co uczy się określonych metod, programów i technologii.

Współpraca nie dotyczy zresztą wyłącznie kierunków technicznych. Na katowickiej ASP jest integralną częścią kształcenia na wzornictwie. Studenci uczestniczą w projektach realizowanych z przedsiębiorstwami, pracują nad rozwojem produktów i uczą się łączyć oryginalny pomysł z możliwościami produkcji, kosztami oraz potrzebami przyszłych użytkowników. Działania na rzecz rzeczywistych partnerów pozwalają oswoić się z pracą w interdyscyplinarnych zespołach.

Od zadania do prototypu

Cenną formą zdobywania doświadczenia jest również „Project Based Learning”, czyli nauka poprzez realizację projektu. Zamiast odtwarzać gotowe rozwiązanie, studenci mierzą się z problemem, który muszą rozwiązać. Na Politechnice Śląskiej zespoły projektowe współpracują również z partnerami przemysłowymi. Jednym z przykładów było opracowanie prototypu zielonej ściany z aktywnym systemem oczyszczania powietrza. Firma uczestnicząca w przedsięwzięciu określiła oczekiwania rynku i pomogła powiązać rozwiązanie techniczne z jego możliwym zastosowaniem. Nie każdy projekt kończy się gotowym produktem. Czasem rezultatem jest model, raport, aplikacja, rozwiązanie organizacyjne, kampania albo zestaw rekomendacji. Dla studenta najważniejsze jest jednak to, że powstaje coś, co można pokazać przyszłemu pracodawcy. Zamiast mówić podczas rozmowy rekrutacyjnej: „umiem pracować w zespole”, można opowiedzieć, jak zespół podzielił obowiązki, zareagował na nieudany test i doprowadził projekt do końca.

Projekty, które przekraczają granice

Śląskie uczelnie współpracują nie tylko z lokalnymi firmami. Uczestniczą w programach unijnych, międzynarodowych konsorcjach i sieciach uniwersytetów europejskich. Takie inicjatywy pozwalają studentom pracować w wielonarodowych zespołach, porównywać różne sposoby rozwiązywania problemów i poznawać środowiska startupowe innych państw. W 2026 roku uczestnicy programu *Transform4Europe*, w którym działa Uniwersytet Śląski, mogli wziąć udział w międzynarodowym bootcampie przedsiębiorczości w Niemczech. Zdobywali tam wiedzę i praktyczne umiejętności związane z ekosystemem startupów oraz zakładaniem własnej firmy. Z kolei podczas hackathonu *HI-EURECA-PRO* na Politechnice Śląskiej studenci z Polski, Niemiec, Grecji i Hiszpanii opracowywali koncepcje rewitalizacji dawnej fabryki w Gliwicach. Takie projekty pokazują, że doświadczenie międzynarodowe nie musi oznaczać wyłącznie semestru zajęć za granicą.

Nie czekaj, aż staż znajdzie się sam

Uczelnia może otworzyć wiele drzwi, ale nie trzeba ograniczać się do ofert pojawiających się w dziekanacie lub biurze karier. Poszukiwanie praktyki warto zacząć od stworzenia własnej mapy branży. Kto w regionie wykonuje interesujące nas zadania? Czy są to duże zakłady, niewielkie biura projektowe, startupy, laboratoria, szpitale, agencje, fundacje, instytuty badawcze, kluby sportowe, a może instytucje kultury? Następnie warto sprawdzić nie tylko zakładkę „kariera”, lecz także aktualności firmy, realizowane projekty i profile jej pracowników. Dzięki temu wiadomo, do kogo napisać i czego można się tam nauczyć. Wiadomość wysłana do potencjalnego opiekuna nie musi być długa. Powinna wyjaśniać, co studiujemy, czym szczególnie się interesujemy, jakie umiejętności już mamy oraz w jakim projekcie chcielibyśmy pomóc. Znacznie lepiej działa propozycja: „Potrafię przygotowywać modele 3D i chciałbym wesprzeć zespół przy dokumentacji prototypu” niż ogólne pytanie: „Czy mają Państwo jakiś staż?”. Mentora również można znaleźć samodzielnie. Może nim zostać wykładowca, absolwent kierunku, osoba poznana podczas targów pracy, członek organizacji branżowej albo specjalista prowadzący ciekawy projekt. Na początku nie trzeba prosić o wielomiesięczny program opieki. Czasem wystarczy krótka rozmowa i prośba o trzy wskazówki: jakie kompetencje rozwijać, jakie błędy najczęściej popełniają początkujący oraz gdzie zdobyć pierwsze doświadczenie? Najważniejsze, aby nie czekać do ostatniego semestru.